

Sygn. akt I ACa 433/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Gierczak SA Ewa Tomaszewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej
we W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. akt IX GC 647/13

I. prostuje zaskarżony wyrok w zakresie oznaczenia siedziby powoda
„w W.” na „(...) W.”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Ewa Tomaszewska SSA Zbigniew Merchel SSA Dorota Gierczak

I ACa 433/15

UZASADNIENIE

Bank (...) Spółka Akcyjna w W. domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zasądzenia od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na swoją rzecz kwoty 369.658 zł. wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia 15 maja 2012r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu zapłaconej przez M. i O. P. (1) kwot wpłaconych pozwanej tytułem zapłaty ceny za wybudowanie domu i przeniesienie jego własności. Powód domagał się również zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 27.06.2008r. zawarł z M. P. i O. P. (1) umowę o kredyt na wybudowanie i zakup domu. Celem zabezpieczenia roszczeń o zwrot w/w kredytu w dniu 2.07.2008r. zawarł z kredytobiorcami umowę przelewu wierzytelności, Kredytobiorcy scedowali na rzecz powoda wierzytelność o zwrot kwot wpłaconych pozwanej tytułem zapłaty ceny za wybudowanie domu i przeniesienie jego własności. W dniu 14.04.2012r. pozwana spółka złożyła kredytobiorcom oświadczenie o rozwiązaniu umowy z dnia 24.01.2008r. oraz zobowiązała się do zapłaty kwoty 369.658 zł. z tytułu zwrotu kwot wpłaconych na poczet jej realizacji w terminie do dnia 14maja 2012r. Pomimo określonego terminu zwrotu pozwana nie dokonała żadnych wpłat.

Nakazem zapłaty dnia 7 maja 2013r., Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XX Gospodarczy w sprawie o sygn. akt XX GNc 248/13 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Zarzuty od w/w nakazu zapłaty pozwany złożył w przepisany terminie zaskarżając go w całości oraz wniósł o uchylenie wydanego w sprawie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa a nadto o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu a także m.in. zwolnienie go od kosztów sądowych i ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powodowej spółki. Pozwany powołując się na treść umowy przelewu wierzytelności z dnia 2.07.2008r. podkreślił, iż obejmowała ona jedynie wierzytelność przysługującą zbywcom wierzytelności wobec pozwanej na wypadek rozwiązania umowy o zrealizowanie inwestycji nr (...) z dnia 24.01.2008r. Tymczasem zdaniem pozwanego z treści załączonego oświadczenia wynika, że pozwany wypowiedział umowę i zrezygnował z dalszej realizacji inwestycji, mimo iż powołana umowa nie przewiduje możliwości jej rozwiązania przez Realizatora Inwestycji poza wypadkami wprost przewidzianymi w § 10 ust.2 umowy. W tej sytuacji pozwany stoi na stanowisku, iż nie doszło do rozwiązania umowy a w konsekwencji do powstania po stronie zbywców wierzytelności „na wypadek rozwiązania umowy”. Pozwany zgłosił także wątpliwość czy doszło do ważnego i skutecznego przelewu wierzytelności albowiem ujęte w umowie dane nie pozwalają w sposób jednoznaczny ustalić co stanowi przedmiot umowy przelewu.

Z ostrożności procesowej powód podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem gdyż jego zdaniem dołączone do akt oświadczenie nie stanowi uznania zadłużenia w stosunku do zbywców wierzytelności.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014r. Sąd Okręgowy w Gdańsku utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany dnia 7 maja 2013r. przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie sygn. akt XX GNc 248/13 w całości, a koszty sądowe od uiszczenia których pozwany został zwolniony przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 stycznia 2008r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. (zwanego dalej „realizator inwestycji”) zawarła z M. P. i O. P. (1) (zwanym dalej „kupującym”) umowę o zrealizowanie inwestycji nr (...). Na mocy tej umowy Realizator Inwestycji zobowiązał się do wybudowania (...) Typu A o powierzchni użytkowej równej 158,3 m², na działce nr (...) ((...)) o powierzchni 1139 m², która zostanie wydzielona z nieruchomości, zgodnie z podziałem stanowiącym załącznik do umowy oraz zapewnić kupującemu uzbrojenie działki a także wybudowanie garażu o powierzchni 38,3 m² a następnie przewłaszczenia na jego rzecz w/w działki wraz z odpowiednim udziałem w prawie współwłasności dróg wewnętrznych. Kupujący zobowiązali się zaś do zapłaty realizatorowi wkładu budowlanego w wysokości 182.809,50 zł brutto oraz wynagrodzenia w kwocie 883.367,39 zł w ośmiu ratach w wysokości i terminach określonej w § 4 ust 4 umowy. W § 10 przewidziano, iż kupujący ma prawo rozwiązać umowę do dnia przewłaszczenia nieruchomości w każdym czasie. W tym przypadku Realizator Inwestycji zwróci Kupującemu kwotę wynikającą z zapłaconych rat w wysokości nominalnej, pomniejszoną o kwotę zadatku oraz karę umową w wysokości 50.000 zł. w terminie 30 dni

od daty rozwiązania umowy przez Kupującego. Możliwość rozwiązania umowy przez Realizatora Inwestycji została przewidziana w przypadku opóźnienia Kupującego w zapłacie wynagrodzenia Realizatora Inwestycji przekraczającego 21 dni. W dniu 16.04.2008r. strony podpisały aneks do w/w umowy w którym zmieniono termin płatności przez kupującą pierwszej raty wynagrodzenia. W § 15 ust. 2 umowy przewidziano, iż każda jej zmiana wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

W dniu 27.06.2008r. (...) Bank S.A. w W. zawarł z M. P. i O. P. (1) umowę o kredyt na wybudowanie i zakup domu w wysokości 883.367,39 zł. Celem zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu w/w kredytu Kredytobiorcy przenieśli na rzecz Banku wierzytelność należną im od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na wypadek rozwiązania Umowy o zrealizowanie inwestycji nr (...) z dnia 24.01.2008r. przed przeniesieniem na Cedenta praw wynikających z tej umowy tj. prawa własności działki gruntu nr (...) ((...)), o powierzchni 1039 m⁽⁽²⁾⁾, położonej w S., zabudowanej domem jednorodzinny typu A o powierzchni użytkowej 158,30 m⁽⁽²⁾⁾ z przynależnymi prawami. O zawarciu powyższej umowy pozwana spółka została zawiadomiona w dniu 8.07.2018r.

M. P. i O. P. (1) za pośrednictwem banku z udzielonego kredytu zapłacili na rzecz pozwanego tytułem realizacji dwóch pierwszych rat Umowy o Zrealizowanie Inwestycji nr (...) kwotę 182.809 ,50 zł w oparciu o fakturę Vat nr (...) z dnia 16.07.2018r. i kwotę 186.875,50 zł w oparciu o fakturę Vat nr (...) z dnia 31.07.2018r.

Tytułem realizacji inwestycji w ramach umowy zawartej z M. P. i O. P. (1) pozwana wybudowała fundamenty, ściany parteru i strop pierwszego piętra. Następnie zaś z uwagi na problemy finansowej pozwanego realizacja budynku Państwa P. została wstrzymana i od 2010r. zaprzestano prowadzenia prac.

W dniu 14 kwietnia 2014r. Prezes Zarządu (...) spółki z o.o. w G. R. C. (uprawniony do jednoosobowej reprezentacji) złożył wobec M. P. i O. P. (2) oświadczenie w którym wypowiedział umowę o Zrealizowanie Inwestycji nr (...) z dnia 24.01.2008r. i rezygnacji z dalszej realizacji wymienionej umowy. Jednocześnie w imieniu pozwanej spółki zobowiązał się do całkowitego zwrotu otrzymanych obu rat w łącznej wysokości 369.658 zł. w terminie 30 dni od daty obioru niniejszego pisma. M. P. działając w mieniu własnym i żony O. P. (1) odebrał w/w pismo w dniu 14.04.2012r. M. P. i O. P. (1) wyrazili zgodę na rozwiązanie umowy przez pozwaną spółkę w dniu 14.04.2012r.

Pismem z dnia 2.07.2012r. (...) Bank S.A. w W. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie 7 dni.

W dniu 4 stycznia 2013r. zostały zarejestrowane przez Sąd uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Banku (...) S.A. (...) Banku S.A. o połączeniu obu spółek poprzez przeniesienie całego majątku (...) S.A. na rzecz Banku (...) S.A. Połączenie zostało dokonane w trybie przepisów art. 492 § 2 pkt 1 k.s.h. i wyniku połączenie wszystkie prawa i obowiązki (...) Banku S.A. przejął Bank (...) S.A., a (...) Bank S.A. został wykreślony z Krajowego Rejestru sądowego.

Na podstawie takich ustaleń Sąd I instancji zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy przez powoda oryginałów dokumentów i kserokopii dokumentów prywatnych i urzędowych potwierdzonych za zgodność z oryginałem przez reprezentującego powoda pełnomocnika, będącego radcą prawnym. Wobec tego, iż żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości Sąd również uznał je za wiarygodne.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach M. i O. P. (1) przypisując im walor wiarygodności w całości oraz zeznaniach Prezesa Zarządu pozwanego R. C. w części tj. w tym zakresie w jakim pozostają w zgodzie z ustalonym stanem faktycznym. W tej części jego zeznania były spójne z zeznaniami przesłuchanych świadków i wzajemnie uzupełniały się z nimi. Tak jak zeznania M. i były logiczne i znalazły potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd I instancji odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom R. C. części w której zeznał, iż „przed podpisaniem oświadczenia z dnia 14.04.2012r. wcześniej nie zapoznał się z nim i go nie analizowała a w chwili jego podpisania nie traktował go jako rozwiązania umowy z Państwem P. lecz jako pismo służące rozwiązaniu problemu kredytu Państwa P.”. Zeznania R. C. w tej części pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka M. P. oraz zasadami logicznego myślenia i doświadczenia zawodowego i życiowego. W przekonaniu Sądu wysoce nieprawdopodobne jest aby jedyny właściciel i Prezes Zarządu dużego przedsiębiorstwa prowadzonego w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, posiadającej (jak twierdzi R. C.) majątek 30.000.000 zł przed podpisaniem pisma zawierającego oświadczenie w zakresie umów zawartych przez przedsiębiorstwo które reprezentuje, nie czytał go, nie analizował bądź ocenił wpływu tego oświadczenia na bieżącą działalność spółki. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością działając w imieniu spółki obowiązani są do dołożenia szczególnej należytej staranności, a za działanie na szkodę spółki przepisy prawa przewidują odpowiedzialność karną i odszkodowawczą. Powyższe względy w ocenie Sądu przemawiają za potraktowaniem zeznań R. C. w omawianym zakresie jako przyjętej linii obrony, nie znajdującej potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Dodatkowo podkreślić należy, że gdyby w istocie R. C. podpisał w/w dokument działając pod wpływem błędu co do treści złożonego oświadczenia woli – miał możliwość uchylenia się od skutków prawnych tego oświadczenia. Jednakże takiego oświadczenia nigdy nie złożył.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jako uzasadnienie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Bezsporne między stronami było bowiem zarówno zawarcie umowy nr (...) z dnia 24 stycznia 2008r. i aneksu nr (...) do tej umowy, umowy przelewu wierzytelności z dnia 2.07.2028r. i umowy kredytowej z dnia 27.06.2008r. oraz treść tych umów. Pozwany nie kwestionował także zapłaty przez M. i O. P. dwóch rat na realizację umowy nr (...) w łącznej kwocie 369.658 zł. ani tego, że R. C. w imieniu pozwanej spółki podpisał pismo z dnia 14.04.2014r. zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy nr (...) oraz zobowiązanie do zwrotu wpłaconej przez kupujących kwoty.

Spór koncentrował się natomiast wokół tego czy i jakie skutki w sferze istnienia i realizacji umowy nr (...) wywarło oświadczenie R. C. z dnia 14.04.2014r. tj. czy na skutek jego złożenia kupującym doszło do jej rozwiązania a tym samym czy po stronie kupujących powstała wierzytelność o zwrot wpłaconych kwot a w konsekwencji czy powodowi przysługuje wobec pozwanego wymagalna wierzytelność z tego tytułu.

Przechodząc do rozważań prawnych, które legły u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności przyznać należy rację pozwanej, iż treść umowy przelewu wierzytelności zawartej pomiędzy M. i O. P. (1) a (...) Bankiem S.A. w dniu 2 lipca 2008r. dotyczy wierzytelności przyszłej, warunkowej, która należna jest kredytobiorcom na wypadek rozwiązania umowy o zrealizowanie inwestycji nr (...) i to do wysokości zadłużenia kredytobiorców z tytułu umowy kredytu z odsetkami i kosztami.

W świetle regulacji art. 509 i n. k.c. oraz zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem doktryny i judykatury przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. W doktrynie nie ma też sporu, iż na podstawie art. 509 i n. k.c. mogą być cedowane tzw. wierzytelności przyszłe, a zatem wierzytelności, które w chwili ich przeniesienia nie istnieją, a które mają powstać w przyszłości. W takim przypadku umowa przelewu wierzytelności ma charakter umowy o podwójnym skutku, a zatem wynika z niej poza zobowiązaniem także rozporządzenie wierzytelnością, którego skuteczność zależy w tym wypadku od ziszczenia warunku lub nadejścia terminu, jednakże przyjęć należy iż wówczas do cesji wierzytelności przyszłej dochodzi dopiero w chwili jej powstania, a nie w chwili zawarcia umowy przelewu.

W ocenie Sądu Okręgowego z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanym przypadku. W jego ocenie omawiana umowa przelewu wierzytelności została ważnie zawarta i w sposób dostateczny indywidualizuje wierzytelność będącą przedmiotem cesji. Wbrew zarzutom pozwanego zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty, okoliczności sprawy wskazują również, iż na skutek złożonego przez R. C. w dniu 14.04.2012r. oświadczenia o rozwiązaniu umowy nr (...) i wyrażenia na to zgody przez kupujących – po stronie M. P. i O. P. (1) powstała w stosunku do pozwanej spółki wierzytelność o zwrot wpłaconych na poczet rozwiązanej umowy kwot. Tym samym

ziścił się warunek przewidziany w umowie przelewu wierzytelności zawartej w dniu 2.07.2018r. i powód nabył w/w wierzytelność w wysokości odpowiadającej aktualnemu zadłużeniu z tytułu umowy kredytowej. Skoro zaś bezsporne było, iż uiszczono przez M. i O. P. (1) dwie raty w łącznej kwocie 369.658 zł. dokonywane były z udzielonego im kredytu przez bank to powód na podstawie omawianej umowy nabył od kredytobiorców wierzytelność w tym zakresie, a to oznacza, że posiada legitymację czynną.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie stanowisko pozwanego, iż oświadczenie z dnia 14 kwietnia 2012r. jest bezskuteczne a co za tym idzie umowa nr (...) z dnia 24 stycznia 2008r. nadal łączy strony tego stosunku zobowiązaniowego.

Sąd I instancji dokonał wykładni złożonego w imieniu pozwanej spółki przez jej Prezesa Zarządu, zgodnie z reprezentacją, oświadczenia z dnia 14 kwietnia 2012r. z regułami określonymi w art. 65 k.c. Biorąc pod uwagę zarówno literalną treść tekstu pod którym złożył swój podpis R. C. jak również okoliczności w jakich doszło do jego złożenia Sąd doszedł do wniosku, iż celem i intencją tego oświadczenia było rozwiązanie zawartej między stronami stosunku zobowiązaniowego i jego rozliczenie w ten sposób, iż pozwany zwróci kupującym dotychczas wpłacone kwoty. Taką interpretację potwierdzają złożone przez M. P. na rozprawie w dniu 18 września 2014r. zeznania. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd doszedł do przekonania, iż użyte w treści oświadczenia sformułowanie „wypowiada niniejszą umowę” należało interpretować jako oświadczanie rozwiązaniu umowy zaakceptowane przez drugą stronę tego stosunku zobowiązaniowego M. i O. P. (1), co potwierdzili w swoich zeznaniach. Z tych względów Sąd doszedł do wniosku, iż poprzez wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy nr (...) przez kupujących doszło do zgodnego z wolą stron rozwiązania łączącego ich stosunku zobowiązaniowego. Zważywszy bowiem na treść art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde jej zachowanie które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. To M. i O. P. (1) byli inicjatorami rozwiązania tej umowy i oni przygotowali (co w swoich zeznaniach potwierdził R. C.) treść podpisanego przez Prezesa Zarządu pozwanego oświadczenia z dnia 14.04.2014r. Dlatego zdaniem Sądu w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie może być wątpliwość, że doszło do złożenia zgodnych oświadczeń stron umowy o zrealizowanie inwestycji o jej rozwiązaniu, na skutek którego wygasła łącząca strony umowa. W ocenie Sądu dla skutecznego rozwiązania tej umowy nie zachodziła konieczność zachowania formy pisemnej dla oświadczeń obu stron. To, że umowa nr (...) przewidywała konieczność zachowania formy pisemnej dla każdej zmiany tej umowy pod rygorem nieważności nie oznacza, iż do rozwiązania tej umowy mogło dojść wyłącznie przy zachowaniu tej formy skoro z zaferowanych dowodów w sprawie wynika, iż strony zgodnie oświadczyły o jej rozwiązaniu.

Sąd Okręgowy podzielił wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 października 2008 r. sygn. akt V ACa 337/08, LEX nr 491135 pogląd, iż w sytuacji gdy strony szczególną formę pisemną z rygorem nieważności wyraźnie zastrzegły li tylko dla zmiany łączącej strony umowy, brak jest podstaw do przenoszenia tego skutku na inne czynności w tym rozwiązaniu umowy gdyż zgodnie z art. 76 k.c. skutek ten wchodzi w grę tylko w przypadku czynności dla, których strony zastrzegły w umowie określoną formę. Konsekwencją zaś rozwiązania tej umowy był obowiązek zwrotu wpłaconych przez kupujących kwot, a to na podstawie zobowiązania z dnia 14.04.2012r. oraz art. 405 w związku z art. 410 § 2 k.c. albowiem zamierzony cel świadczenia rat przez kupujących nie został osiągnięty.

Roszczenie o zwrot wpłaconych przez kupujących kwot nie uległo również przedawnieniu albowiem powstało ono na skutek rozwiązania umowy nr (...) a termin wymagalności tego zobowiązania minął z dniem 14 maja 2012r. stosownie do treści oświadczenia R. C. z dnia 14.04.2012r. Tym samym skoro roszczenie o zwrot wpłaconych kwot stało się wymagalne z upływem 14.05.2012r. od tej daty należy liczyć początek biegu terminu przedawnienia, który stosownie do treści przepisu art. 118 k.c. wynosi lat 10. Wierzytelność M. i O. P. (1) w stosunku do pozwanej spółki nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem przez kupujących działalności gospodarczej, to zaś przesądza, iż w sprawie mamy do czynienia z 10 letnim okresem przedawnienia. Bieg terminu uległ zaś przerwaniu z chwilą wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie w dniu 20 marca 2013r. Powyższe oznacza zatem, że zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się bezzasadny.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji na mocy art. 405 w związku z art. 410 § 2 k.c., art. 481 k.c. i art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie XX GNc 248/13

dnia 7 maja 2013r. w całości. Z uwagi na to, iż pozwany korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie na mocy postawienia z dnia 21 czerwca 2013r. Sąd przejął koszty sądowe od uiszczenia których pozwany został zwolniony na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pozwany, który zaskarżał je w zakresie punktu I. Wyrokowi sądu I instancji apelant zarzucał:

I. naruszenie przepisów a mianowicie:

1) art. 76 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo, że z treści umowy wynikało, że umowa nie może zostać rozwiązana a tym samym błędne ustalenie, że pozwany w sposób skuteczny dokonał rozwiązania umowy;

2) art. 509 k.c. poprzez błędne ustalenie, że w tym przypadku doszło do skutecznego przelewu wierzytelności, a także;

3) błędne ustalenie kwoty roszczenia, które uległo zmianie wskutek dokonywanych regularnie przez zbywców wierzytelności spłat kredytu.

Dodatkowo zaskarżonemu orzeczeniu zarzucał:

II. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

art. 328 § 2 kodeksu postępowania cywilnego przez brak należytego oraz wyczerpującego wyjaśnienia podstawy faktycznej oraz prawnej orzeczenia oraz ustosunkowania się do zarzutów podnoszonych przez pozwanego w toku postępowania i dopuszczenie się licznych nieścisłości w ustaleniach stanu faktycznego w szczególności poprzez ustalenie, że strony zawarły umowę w dniu 24.01.2018 r. (s. 3], że strona została powiadomiona o cesji w dniu 8.07.2018 r. (s. 4), że faktury VAT wystawione zostały przez stronę w 2018 r. (s. 4), że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o realizację inwestycji zostało złożone przez prezesa pozwanej Spółki w dniu 14.04.2014 r. (s. 4], że przelew wierzytelności nastąpił w dniu 2.07.2018 r. (s. 7 oraz s. 9], że Prezes Spółki podpisał pismo obejmujące oświadczenie o wypowiedzeniu umowy w dniu 14.04.2014 r. (s. 7 oraz s. 10).

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwany wnosił o zmianę wyroku w zakresie punktu I i oddalenie w całości powództwa w stosunku do pozwanego, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcie o kosztach procesu i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, jak i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W przypadku negatywnego rozstrzygnięcia i uznania zarzutów pozwanego za nieuzasadnione, o nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania z uwagi na jego bardzo trudną sytuację finansową.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanej wnosił o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 10.800 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie była zasadna.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, ale w zakresie zaskarżenia, przy czym nieważność postępowania sąd ten bierze pod uwagę z urzędu niezależnie od postawionych zarzutów. W niniejszej sprawie sąd II instancji nie stwierdził nieważności postępowania.

Należy też wskazać, że wydane orzeczenie sądu II instancji, który jest sądem meriti, musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Mając na uwadze ekonomikę procesową, sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne z pewnymi korektami o czym dalej, jak również zastosowaną przez ten

sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyt częste powtarzanie ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej dokonanej przez sąd I instancji.

Poza tym sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.). Użyte w przepisie sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę "w granicach apelacji", oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. W niniejszej sprawie te granice wyrażały się w rozpoznaniu sprawy co do zasadności zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki.

Przed oceną merytoryczną apelacji należy wskazać, że w wydanym w dniu 30 grudnia 2014 r. przez Sąd Okręgowy w Gdańsku wyroku wadliwie wskazał siedzibę powódki. Błąd ten wymagał korekty. Stąd Sąd Apelacyjny dokonał sprostowania tego oczywistego błędu pisarskiego, o czym postanowił na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.

W apelacji postawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów odnoszących się do dokonanych ustaleń faktycznych w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Wobec tego w pierwszym rzędzie należało się odnieść do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. - dopuszczenie się licznych nieścisłości w ustaleniach stanu faktycznego w szczególności poprzez ustalenie, że strony zawarły umowę w dniu 24.01.2018 r., że strona została powiadomiona o cesji w dniu 8.07.2018 r., że faktury VAT wystawione zostały przez stronę w 2018 r., że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o realizację inwestycji zostało złożone przez prezesa pozwanej Spółki w dniu 14.04.2014 r., że przelew wierzytelności nastąpił w dniu 2.07.2018 r., że Prezes spółki podpisał pismo obejmujące oświadczenie o wypowiedzeniu umowy w dniu 14.04.2014 r.

Należy zgodzić się z pozwanym, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia istniały liczne wadliwości co do lat kiedy miały mieć miejsce określone zdarzenia prawne. Killkakrotnie sąd I instancji zamiast roku 2008 używał daty 2018, czy nawet 2028. Zapisy takie należało potraktować jako oczywiste omyłki pisarskie. Świadczy o tym fakt, że sąd I instancji opisując zdarzenie z przeszłości nie mógł posługiwać się datami z przyszłości oraz fakt, że w pisemnym uzasadnieniu wyroku obok dat z omyłkowym oznaczeniem roku, znajdują się daty z prawidłowym rokiem. W związku z tym nie mamy tu do czynienia z błędnym ustaleniem stanu faktycznego, a z omyłką pisarską, będącą prawdopodobnie wynikiem nieprawidłowego działania programu edytorskiego lub braku właściwej korekty redakcyjnej. Zasadnie strona powodowa wskazuje w odpowiedzi na apelację odnosząc się do tego zarzutu, że wystarczające jest racjonalne spojrzenie na wskazywane omyłki aby stwierdzić, że nie są to żadne błędy w ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Podobnie wadliwie dwukrotnie odwołał się sąd I instancji do daty 14 kwietnia 2014r., gdy tymczasem chodziło o zdarzenie z 14 kwietnia 2012r. Wadliwości te należy podobnie ocenić, jak omówione wyżej. Były to w ocenie sądu II instancji oczywiste omyłki pisarskie, które nie wpływały na zasadnicze ustalenia, gdzie sąd I instancji przywoływał konkretne zdarzenia, a tylko wadliwie w niektórych wypadkach zapisał ich datę roczną. Sąd II instancji wydając niniejsze orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które zaakceptował jako własne ze wskazanymi korektami w zakresie dat 2018, 2018 na 2008 i 14 kwietnia 2014 na 14 kwietnia 2012r.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska apelanta, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wyczerpującego wyjaśnienia podstawy faktycznej oraz prawnej orzeczenia oraz ustosunkowania się do zarzutów podnoszonych przez pozwanego w toku postępowania. Treść uzasadnienia przeczy takiemu stanowisku. Poza tym zarzut ten nie został w apelacji szerzej uargumentowany, a więc trudno z nim polemizować.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelanta co do błędnego ustalenia kwoty roszczenia, które miało ulegać zmianie wskutek dokonywanych przez zbywców wierzytelności spłat kredytu (pkt I. ppkt 3 zarzutów). Zasadnie wskazuje strona powodowa w odpowiedzi na apelację, że zarzut taki pojawił się dopiero na obecnym etapie

postępowania. Wcześniej pozwana kwestionowała skuteczność przelewu w kontekście bezskuteczności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z dnia 14 kwietnia 2012 r. zaakceptowanego przez państwa P.. Tym samym można stwierdzić, że zarzut ten jest spóźniony i nie powinien być w ogóle rozpoznawany przez sąd (vide art. 493 § 1 k.p.c.). Na marginesie jedynie można wskazać, że M. i O. P. złożyli oświadczenie o sumie wierzytelności nabytej przez (...) Bank SA w piśmie z dnia 14 kwietnia 2012 r. (jest tam kwota wierzytelności i wskazanie komu przysługuje). Poza tym przesłuchani w charakterze świadków M. i O. P. (1) potwierdzili, że cała wierzytelność przysługuje powodowi. Tym samym niezasadny był też zarzut naruszenia art. 509 k.c. z uwagi na nie dojście do skutku przelewu wierzytelności. Sąd nie podziela stanowiska apelanta, że w toku postępowania nie została wykazana data ziszczenia się warunku rozporządzającego cesji wierzytelności. Warunek ten ziścił się w dniu 14 kwietnia 2012 roku, a więc w dacie rozwiązania umowy zawartej przez pozwaną z P.. Także wymagalność roszczenia określiła sama pozwana oświadczając w piśmie z dnia 14 kwietnia 2012 roku, że cała kwota zostanie zapłacona do dnia 14 maja 2012 roku (30 dni od odbioru oświadczenia). Na taką treść oświadczenia wyrazili zgodę M. i O. P..

Odnosząc się do zarzutu błędnego ustalenia kwoty roszczenia, które uległo zmianie wskutek dokonywanych regularnie przez zbywców wierzytelności spłat kredytu to należy wskazać, że pozwana poza gołosłownym twierdzeniem nie wykazała aby zadłużenie M. i O. P. było niższe niż kwota dochodzona przez powoda. Wobec tego twierdzenia pozwanej w tym zakresie należy uznać nie tylko za bezzasadne, ale za nieudowodnione.

Przechodząc do omówienia głównego zarzutu pozwanej, która podnosiła, że pomiędzy nią a M. i O. małż. P. nie doszło do skutecznego rozwiązania umowy o wybudowanie domu i sprzedaż nieruchomości, gdyż nie została zachowana forma pisemna, to ponownie należy wskazać, że i ten zarzut pojawił się dopiero na obecnym etapie postępowania, gdyż wcześniej pozwana kwestionowała fakt rozwiązania umowy, ale wyłącznie z powodu braku możliwości rozwiązania umowy przez oświadczenie pozwanej. Tym samym można stwierdzić, że co tego zarzutu także należałoby zastosować normę art. 493 § 1 k.p.c. i pominąć ten zarzut, albowiem strona pozwana nie przywołała żadnych argumentów, które uzasadniałyby dopiero teraz powoływanie się na ten zarzut.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że zarzut ten jest nietrafny, albowiem strony złożyły oświadczenia o rozwiązaniu umowy na piśmie. Oświadczenie pozwanej rozwiązaniu umowy z dnia 14 kwietnia 2012 roku ma formę pisemną i na oświadczeniu tym w imieniu własnym i żony złożył oświadczenie M. P. (O. P. (1) potwierdziła tą czynność w swych zeznaniach złożonych przed sądem I instancji). W oświadczeniu tym M. P. wyraził zgodę na rozwiązanie umowy i zwrot kwot wpłaconych tytułem ceny na rzecz ówczesnego (...) Banku SA w związku z cesją wierzytelności.

Pozwana podnosi również, że umowa nie przewidywała możliwości jej wypowiedzenia przez pozwaną. Jednak pozwana pomija jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego, a mianowicie zasadę swobody umów. Opierając się na tej zasadzie strony umowy mogły ją rozwiązać za porozumieniem stron, do czego doszło w wyniku złożenia zgodnych oświadczeń woli stron w wypowiedzeniu umowy z dnia 14 kwietnia 2012 roku. Kwestionowanie więc takiego trybu rozwiązania umowy było niezasadne.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie I sentencji O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne i dlatego powinien zwrócić powodce koszty procesu poniesione w tym postępowaniu, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2013r. poz. 490 ze zm.) w stawce minimalnej. Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było podstaw do przyznania pełnomocnikowi powoda wyższych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodce w postępowaniu apelacyjnym niż minimalne. By takie koszty przyznać należało wykazać, że po stronie wnioskującej o nie uzasadnione byłoby to niezbędnym nakładem pracy adwokata, charakterem sprawy oraz wkładem pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Sąd II instancji w tej sprawie takich okoliczności nie stwierdził.

SSA Ewa Tomaszewska SSA Zbigniew Merchel SSA Dorota Gierczak